

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr 112

LESZNO. Środa, dnia 13-go maja 1936 roku

Rok XVII

Twardy orzech do zgryzienia

Rada Ligi Narodów obraduje

Genewa, 12. 5. Wczoraj o godz. 17 rozpoczęło się poufne posiedzenie, które zagal przewodniczący min. Eden zwracając się do obecnych z prośbą, o wypowiedzenie się w sprawie porządku obrad.

Po skreśleniu z obrad sprawy o siedlania Asyryjczyków oraz skargi rządu Iraku i wpisaniu sprawy projektu konwencji co do stosowania transmisji radiowych dla celów pokojowych, zabrał głos delegat Włoch Aloisi, oświadczając, że pragnie złożyć oświadczenie w sprawie wpisania na porządek obrad sporu między Włochami a Abisynją.

Przewodniczący min. Eden wzywa delegata abisyńskiego, aby zasiadł przy stole Rady.

Aloisi oświadcza, że delegacja włoska nie może zgodzić się na obecność przy stole Rady delegata abisyńskiego. W Abisynji nie istnieje obecnie żadna organizacja, a jedynie suwerennością istniejącą w tym kraju jest suwerenność Włoch. Wszelka dyskusja w sprawie sporu włosko-abisyńskiego byłaby zatem bezcelowa, przedstawiciel Włoch nie mógłby w niej uczestniczyć. Aloisi po tych słowach opuścił swe miejsce i wyszedł z sali obrad.

Następnie zabrał głos delegat Abisynji Volde Mariam, który oświadczył, że Abisynja, będąc członkiem Ligi Narodów nie jest napastnikiem, lecz ofiarą napaści. Abisynja nie pogwałciła żadnego prawa międzynarodowego i pozostaje związana z Ligą Narodów.

Przewodniczący Rady min. Eden stwierdza, że chodzi jedynie o ustalenie porządku dziennego. Rada Ligi Narodów ma się wypowiedzieć, czy punkt 18 porządku obrad, obejmujący spór włosko-abisyński, ma pozostać. Min. Eden oświadcza, że jego zdaniem sprawa powinna pozostać na porządku dziennym.

Podobne oświadczenia składają również min. Munch (Danja) i ambasador Madariaga (Hiszpanja). Wobec braku sprzeciwu innych członków Rady, przewodniczący stwierdza, że Rada Ligi postanowiła utrzymać punkt, dotyczący sporu włosko-abisyńskiego na porządku obrad.

Następnie odbyło się posiedzenie publiczne Rady, na którym przyjęto raporty, dotyczące prac komitetu znawców w sprawie pomocy dla ubogich cudzoziemców, prac komitetu higieny oraz raport w sprawie wyborów członków stałego trybunału w Hadze. Sprawozdawcą w tej ostatniej sprawie był Aloisi, który był znów obecny na posiedzeniu Rady Ligi.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się we wtorek popołudniu.

Genewa, 12. 5. Delegat abisyński przy Lidze Narodów, Volde Mariam, przesłał do sekretariatu Ligi Narodów deklarację z prośbą o doręczenie jej wszystkim członkom Ligi. W deklaracji m. in. czytamy:

Pakt został złamany, a jego przepisy pogwałcone. Zastosowanie art. 16 paktu nie nastąpiło. Wojska abisyńskie

z niedostatecznym uzbrojeniem i niewystarczającą amunicją walczyły do ostatka. Ludność Abisynji i broniący ją żołnierze, doprowadzeni do rozpacz, musieli walczyć z gazami trującymi, i olbrzymią armią lotniczą przeciwnika. Rozpaczliwe nawoływania o pomoc rządu abisyńskiego nie zdołały nakłonić do aktywnego wystąpienia sygnatarjuszy paktu Ligi przeciwko napastnikowi.

Rząd włoski tymczasem sprowo-

kował przeszło 50 państw. Ludność abisyńska nie została ujarzmiona. — Znaczna część Abisynji, położona na zachód od stolicy, jest nadal wolna i niepodległa i broni się nadal. Bezprawnego i gwałtownego okupowania kraju Abisynja nigdy nie uzna.

W końcu deklaracja zawiera pytanie, czy Liga Narodów, która również padła ofiarą prowokacji włoskiej i napastnika włoskiego, ugnie się przed gwałtem.

Ojciec św.

o niebezpieczeństwie komunistycznym

Citta del Vaticano, 12. 5. Ojciec św. przyjął wczoraj pielgrzymkę węgierską, z prymasem Węgier kard. Seredy na czele. W przemówieniu Ojciec św. podkreślił niebezpieczeństwo postępów, poczynionych przez komunizm.

Mówiąc o niebezpieczeństwie komunistycznym Ojciec św. oświadczył m. in., co następuje:

„Jest więcej, niż pewne, że istnieje wspólny wróg, który zagraża wszystkim i wszystkiemu, Kościołowi, rodzinie, państwu i społeczeństwu. Komunizm, który usiłuje wszędzie przeniknąć i który niestety przeniknął do wielu miejsc gwałtem, przebiegłością lub podstępem, przybierając nieraz pozory, budzące zaufanie. Wielu ludzi daje się, niestety, oszukać aż do przecoczenia wspólnego niebezpieczeństwa i, patrząc przez palce, oddaje jawne przy sługi tej sile, która zagraża wszystkim i która posiada program ruiny społecznej, podobnie jak to było w

wiekach ubiegłych w walce z półksiężycem.

Wy szukacie oparcia w Stolicy Apostolskiej, zaś my szukamy oparcia w Miłosierdziu Boskim. Gdy widzimy tyle zaślepienia w świecie wobec tak olbrzymiego niebezpieczeństwa, gdy widzimy, że ci, którzy winni się zjednoczyć celem obrony nietylko religii ale również i cywilizacji — uchylają się od tego obowiązku — zwracamy się do Boga z całą ufnością. Dlatego to nawołujemy do modlitwy wszystkich, którzy do nas przychodzą — oto, do czego nawołujemy dziś wasz naród. Módlcie się, albowiem jedynie z Boską pomocą możemy żywić nadzieję na lepsze dni, wolne od niebezpieczeństwa, zagrażającego wszystkiemu, co jest najświętsze i najdroższe, nadzieję na ład i pokój, który obwieścił światu Chrystus: Pokój, oparty na prawdzie, sprawiedliwości i miłosierdziu“.

Niemiecki wywiad w Belgii

Bruksela, 12. 5. Od pewnego czasu zanotowano w Belgii wzmocną akcję szpiegowską, mającą na celu wykradzenie planów nowych fortyfikacji, jakie zostały wzniecone w południowej Belgii, tworząc przedłużenie „linji Maginota“.

Ogromne zaniepokojenie wywołała w Brukseli wiadomość, iż w rękach niemieckich znajdują się obecnie plany fortyfikacji Battice, które stanowią ostatni wyraz techniki nowoczesnej i pod wieloma względami przewyższają nawet słynne fortyfikacje francuskie. Fort Battice tworzy najsilniejszy punkt oporu belgijskiego i budowa jego odbywała się z zachowaniem niezwykłych środków ostrożności.

Władze belgijskie aresztowały głównego szpiega niemieckiego, który przekupiwszy robotników zatrudnionych przy budowie tych fortyfikacji na podstawie dostarczonych przez nich wskazówek sporządził plany, odtwarzające wiernie ich konstrukcję. Zandarmerja belgijska aresztowała jednoczes-

nie wszystkich robotników, oskarżonych o dostarczenie wywiadowi niemieckiemu informacji. Śledztwo to jest prowadzone w jak najgłębszej tajemnicy.

Jednocześnie władze belgijskie wpadły tu na ślad całego szeregu innych akcyj szpiegowskich.

Badoglio w pałacu Negusa

Adis Abeba, 12. 5. Posel francuski Bodart w towarzystwie wyższych urzędników poselstwa złożył wczoraj oficjalną wizytę marsz. Badoglio, który dziękował posłowi za uratowanie od więzienia i śmierci jeńców włoskich, trzymanych w pałacu cesarstwa.

Gubernator Bottai zarządził podjęcie prac nad odbudową pałacu cesarskiego w Adis Abebie, który będzie siedzibą marszałka Badoglio, jako wicekróla Abisynji. Grupa dziennikarzy, która zwiedziła pałac, stwierdziła, że umeblowanie zostało bądź zabrane, bądź zniszczone.

Pierwsza rocznica śmierci śp. Marszałka J. Piłsudskiego

Dzisiaj, t. j. 12 maja, jako w pierwszą rocznicę śmierci śp. Marszałka J. Piłsudskiego w całym kraju odbywają się uroczystości żałobne, poświęcone Jego pamięci.

Uroczystości te nabierają specjalnego charakteru w Wilnie, gdzie dzisiaj zostało złożone do grobowca serce śp. Marszałka.

W naszym mieście uroczystości ku czci Jego pamięci rozpoczęły się żałobną Mszą św., którą odprawił ks. Frackowiak.

Po południu zaś odbędzie się o godz. 17-tej uroczyste poświęcenie drogi w Trzebani, a o godz. 20,45 akademja żałobna na Rynku.

Przyczyna klęski Abisyńc.

London, 12. 5. Dzienniki angielskie opisują przyjęcie dla prasy, jakie wydał Haile Selassie w swoich apartamentach w hotelu króla Dawida w Jerozolimie.

Cesarz siedział przy oddzielnym stoliku, pijąc herbatę i bawiąc się ulubionym małym psem, a dookoła przy innych stolikach siedziało kilku dziennikarzy. Sekretarz króla odczytał zredagowany w języku francuskim wywiad, w którym cesarz przypisuje akcję gazowej samolotów włoskich przyczynę swej ucieczki z Abisynji. Cesarz stwierdził, że samoloty włoskie prowadziły nieustające, całe godziny trwające ataki gazowe, co zupełnie zdemoralizowało wojska abisyńskie. Abisyńczycy myśleli, że to jest kara Boska oraz, że ataki gazowe idą z nieba i w swej panice uciekając, zaatakowali nawet cesarza. W tych warunkach nie pozostało nic innego jak porzucić front i powrócić do Adis Abeby. Po powrocie do stolicy Haile Selassie odbył naradę wojenną z rasami i proponował przeniesienie rządu w góry i kontynuowanie walki, ale rasowie odmówili posłuszeństwa.

Amb. Noel zwiedził Pomorze

Toruń, 12. 5. Ambasador Francji w Warszawie p. Noel przybył wczoraj rano do Torunia i w towarzystwie p. wicewojewody Szczepańskiego, zwiedził zabytki miasta. Popołudniu p. amb. Noel wyjechał samochodem do Chełmna, które również zwiedził, po czym wieczorem powrócił przez Toruń do Warszawy.

Ciągnienie loterii

Warszawa, 12. 5. Podczas ostatniego ciągnięcia Państw. Loterii Klasowej padły wygrane:

10.000 zł — 10569 35.417 56.303 56970 157881.

5.000 zł — 41179 77851 131854 171645 186682.

2.000 zł — 12354 13408 20988 26657 36293 56840 75481 115388 122611 124710 128317 146965 147015 162270 162277 167414 165105.

Zmiany ordynacji wyborczej

domaga się b. amb. Filipowicz

„Nowe Drogi”, organ Polskiej Partii Radykalnej (b. amb. Filipowicza) omawia we wstępnym artykule sprawę kontaktu rządu ze społeczeństwem i pisze:

„Na czym ma polegać ten kontakt, mający doprowadzić do stworzenia atmosfery politycznej współpracy? Pierwszym krokiem w tym kierunku jest zmiana ordynacji wyborczej, rozwiązanie Sejmu i Senatu i zarządzenie nowych wyborów”.

Zjazd Hallerczyków

Bydgoszcz, 11. 5. Z okazji istnienia Bydgoskiej placówki Związku Hallerczyków, odbył się w niedzielę w Bydgoszczy zjazd Pomorskiej Chorągwi Związku, który dał okazję do wielkiej manifestacji narodowo-katolickiej.

Pierwsza Polka

zasiądzie w kongresie ameryk.

Warszawa, 11. 5. Z Nowego Jorku donoszą: P. Irena Tomaszewska zwyciężyła w ostatnich wyborach w stanie Illinois w Stanach Zjednoczonych i będzie posłanką do kongresu. Będzie to pierwsza Polka, która zasiądzie w kongresie amerykańskim.

Miljon zł ucieka

corocznie do Niemiec na emer.

Katowice, 12. 5. Wielki przemysł na polskim Górnym Śląsku wypłaca rocznie milion złotych tytułem emerytur obywatelom, zamieszkałym w Niemczech. Emerytury te są punktualnie wysyłane do Niemiec, mimo ostatnich zarządzeń dewizowych w Polsce.

Jak wiadomo polscy obywatele mają w Niemczech zamrożone grube miliony marek. Zachodzi więc kwestja, czy nie należałoby tych emerytur traktować sposobem kompensacyjnych rozrachunków. Polska dobrowolnie rocznie wysyła milion złotych, natomiast obywatele polscy nie otrzymują grosza z Niemiec z ich własnych majątków.

Wojska sow. w Czechosłowacji

Genewa, 12. 5. Przedstawiciele organizacji słowackich złożyli wczoraj w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów notę z protestem przeciwko penetracji sowieckiej na Słowaczczyźnie. Nota twierdzi, iż w kilku miejscowościach sowieckie wojska lotnicze i saperki stacjonują na Słowaczczyźnie w związku z organizowaniem baz lotnictwa sowieckiego w Czechosłowacji.

Oświadczenie min. Flandina

Paryż, 12. 5. Na radzie ministrów, Flandin przedstawił rozwój położenia politycznego.

Omówił najpierw sprawę włosko-abisyńska, informując szczegółowo o wymianie telegramów między Paryżem, Londynem i Rzymem. Podkreślił usiłowania w kierunku nakłonienia Włoch do umiarkowania i zawarcia pokoju na podstawie możliwej do przyjęcia dla Anglii i dla Ligi. Wobec aneksji Abisynji rząd francuski wysunął szereg zastrzeżeń, które zakomunikowano Włochom za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Rzymie. Następnie min. Flandin przedsta-

Nad Dunajem i przy ujściu rzeki Ipeł w kilku miejscowościach wybudowano specjalne baraki, w których kwaterowane są oddziały sowieckie. Baraki te wybudowane zostały m. in. w Piszczanach i Trenczynie. Członkowie delegacji sowieckiej w towarzystwie władz czeskich przeprowadzają wojskową inspekcję terytorjum Słowacji.

wił przyczyny życzliwego ustosunkowania się do wysuniętej przez rząd turecki sprawy fortyfikacji cieśniny dardaneelskiej.

Po omówieniu zagadnień związanych z wprowadzeniem obowiązku służby wojskowej w Austrii, oraz stanowiska zajętego w tej sprawie przez państwa Małej Ententy, min. Flandin przedstawił uchwały powzięte na ostatniej konferencji państw bałkańskich.

Rada ministrów wyraziła aprobatę dla polityki Flandina, przyjmując jednogłośnie przedstawione przez niego sprawozdanie.

Demonstracje studenckie w Warszawie

Warszawa, 12. 5. Młodzież akademicka w dalszym ciągu demonstruje przeciw wyborowi prof. Antoniewicza na rektora uniwersytetu warszawskiego, przy czym ostatnio ukazały się ulotki przeciwko nowoobranemu rektorowi.

Niezależnie od tego powtarzają się starcia z Żydami i komunistami. Zajścia takie miały miejsce przed gmachem prokuratorium przy ul. Chałubińskiego, przy czym pobito kilku studentów. Policja aresztowała studenta Buraczewskiego.

Koło placu Zbawiciela doszło do zajść między młodzieżą ze szkoły Wawelberga, a Żydami. I tu policja dokonała aresztowań studentów wyższej szkoły budowy maszyn.

W al. Ujazdowskich, jak twierdzi prasa żydowska, wznoszono okrzyki antyżydowskie i spędzono z ławek siedzących Żydów.

Również demonstracje miały miejsce w Al. Trzeciego Maja, gdzie policja rozproszyła studentów, aresztując 6 z nich. Studenci po rozproszeniu udali się na dziedziniec uniwersy-

tetu, gdzie urządzili wiec okolicznościowy.

Władze śledcze aresztowały ostatnio znanego działacza akademickiego, b. prezesa Bratniej Pomocy, p. Feliksa Pokrzywę. Aresztowanych narodowców Barańskiego, Sowińskiego i Buraczewskiego zwolniono z aresztu.

O politykę gospodarczą Rzeszy

Berlin, 12. 5. Różnicie zapatrywań na szereg ważnych zagadnień gospodarczych, istniejące między dr. Schachtem, a wybitnymi osobistościami partyjnymi nie zostały wyrównane — zdaniem niemieckich kół gospodarczych — przez mianowanie premiera Goeringa.

Jedną z też min. Schachta, którą najbardziej zwalczają koła przemysłowe jest żądanie podwyższenia specjalnego funduszu ustalonego dotychczas na 1 miliard mk. Powstał on z przymusowych obciążeń przemysłowców. Schacht występuje w dalszym cią-

Kardynał Hlond

u sarkofagu Marsz. Piłsudskiego

Kraków, 12. 5. Wczoraj popołudniem w Krakowie ks. prymas kard. Hlond w towarzystwie ks. metropolity Sapiehy, odwiedził sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego w grobach królewskich na Wawelu.

15 let. Polak „rządził” 2-miljonowym miastem

Nowy Jork, 12. 5. W wielkich miastach Stan. Zjedn. istnieje zwyczaj: że wśród młodzieży szkolnej, która wyróżnia się dobrymi postępami w nauce, wybiera się „prezydenta miasta”, który „rządził” miastem przez 24 godziny.

Tym razem zdarzyło się to w dwumiljonowym Brooklynie, a „prezydentem” miasta obrany został w konkursie szkół piętnastoletni chłopiec polski Teodor Jankowski, wychowanek sierocińca św. Jana. Młody chłopiec powszechnie chwalony spowodu swych zdolności, pracowitości i dobrego ułożenia, podpisywał dokumenty i „rządził” Brooklynem przez 24 godziny.

Rada naczelna PPS.

Warszawa, 12. 5. Dwudniowe obrady naczelnej P. P. S. zakończyły się przyjęciem rezolucji, określającej linię polityczną tego stronnictwa.

Rezolucje zapowiadają podtrzymanie dotychczasowej linii rady. Po dłuższej dyskusji przyjęto znaczną większością wniosek o utworzeniu „frontu ludowego” i niewspółdziałania z komunistami.

gu kategorycznie przeciwko dewaluacji, uzasadniając swe stanowisko tem, że straty, któreby wynikły wskutek takiego zarządzenia, byłyby większe od przejściowych korzyści. W Berlinie liczą się z możliwością, że dewaluacja franka franc. mogłaby ewentualnie wpłynąć na zmianę położenia.

W niedalekiej przyszłości spodziewać się należy ostatecznego wyjaśnienia w spornych sprawach, dotyczących polityki gospodarczej Niemiec pomiędzy dr. Schachtem a grupą przeciwników jego tezy.

—o—

ADWIGA C...

„Bezimienna”

(Powieść współczesna).

80

Do diabła, czerwona prega, którą trzcinka hrabiego naznaczyła jego twarz, paliła go mimo zimnych kompresów. Mógł być zadowolony, że hrabia ze względu na żonę pragnie uniknąć skandalu. Inaczej niechybnie doszłoby do pojedynku. Zimnokrwisty hrabia zupełnie wyszedł z równowagi. Ani mu się śniło doprowadzać do pojedynku z rozwścieczonym małżonkiem. Genjuszowi, jakim on był, nie wolno wystawiać się na strzał zazdrośnika. Co zaś do hrabiny — jej wina, jeśli znowu stanie się pastwą swego nudnego męża. Czemu tak długo drożyła się z sobą? Dlatego tylko zaniechał wszelkiej ostrożności. Taki człowiek jak on, nie potrzebował żebrać tak długo łaski kobiety. Tam, w szerokim świecie, czekały na niego najpiękniejsze kobiety, gotowe w każdej chwili odwrócić mu ramiona. Ba! takiemu zdobywcy!

Okropność, jak mu dopiekała ta prega na twarzy! Długie dni miewa, zanim będzie mógł pokazać się między ludźmi. Najchętniej byłby w pasji tak samo naznaczył hrabiego. Może jednak zaczął się teraz więcej troszczyć

o żonę, a mniej o florę podzwrotnikową. Inaczej hrabina stałaby się ofiarą innego. Słodka kobietka w każdym razie, chociaż dla niego straciła wszelki powab i nie mu nie pozostało, jak eicho wymknąć się z zamku, tymem wyjściem, które mu hrabia Günter wskazał. Psiakrew, w każdym razie był to żalosny koniec! Ochłodził twarz i dalej przygotowywał się do odjazdu. Nigdy jeszcze nie spał tak szybko. Wrzucił do walizy wszystko, jak się udało. Polecił służącemu przynieść przybory do malowania z pracowni, której progę nie ważył się już przestąpić, bąkając coś przytem o upadku na ramę portretową, by upozorować przed nim czerwona prega na twarzy. Służący spojrzął na niego ukradkiem. Miał on o tem swoje zdanie. Pokojówka Jeny zdążyła mu szepnąć o omdleniu hrabiny. W pracowni kosztowny diadem leżał na podłodze. Hrabia kazał osiodłać konia i wcale nie wyjechał. A przytem ten przyspieszony odjazd malarza, powóz przed tylną bramą — służba ma dobry nos w takich razach. Malarz nie był przez służbę lubiany z powodu swej arogancji. — Z drwiącym uśmiechem szedł za nim lokaj z bagażem do tylnego wyjścia, przed którym, stał powóz. Hollmann śpieszył się, zasłaniał chustką twarz, naznaczoną pregą i wtulił się głęboko w poduszki. Lokaj

zatrzasnął drzwiczki powozu i cofnął się.

„Tak mi to pachnie, jakby malarz wyleciał niedobrowolnie” — pomyślał.

Werner Hollmann był zadowolony, gdy koła ruszyły pod nim. Do ostatniej chwili lękał się o swe cenne życie.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY.

W nieopisanym nastroju usunął się Günter do swych pokojów. Zrezygnował z przejażdżki. Bezsilnie padł na kanapę. Rozpacz targła nim jak burza. Zdradzony! Zdradzony po raz drugi przez kobietę, którą kochał. Liza Rothberg zdradziła go z lekkomyślności swego charakteru. Dagmara dopiero po ciężkich walkach ze sobą. Był kilkakrotnie świadkiem tych walk. Nie była w każdym razie tak winna, jak przedtem Liza Rothberg; nie udawała przynajmniej miłości, której nie czuła. Ale w każdym razie była to zdrada. Gdy już od paru lat sądził, że stał się niezdolny do prawdziwej miłości, owdziała nim znacznie głębiej i silniej miłość do Dagmary. Spokojnie i chłodno wstępował w ten związek małżeński, tak samo spokojnie i chłodno oddała mu rękę Dagmara. Pod tym względem przynajmniej była uczciwa i szczerą — szczerą do okrucieństwa. Ani sekundy nie pozostawiła go w wątpliwości, że dumna i obojętna, nie

żywi dla niego cieplejszych uczuć. — Tem niemniej zabolął go gorzki fakt, że oddała serce innemu. Musiał zaciśnąć zęby, aby nie załamać się w ciężkiej mecie.

Po tem, co zobaczył i usłyszał w pracowni, musiał uwierzyć że Dagmara i Hollmann kochają się i są w porozumieniu. Można powiedzieć, że wchodząc cicho do pracowni, nie oczekiwał niczego innego, niż to, co zobaczył: Dagmarę w objęciach Hollmanna. A choć postanowił sobie zimno spojrzeć prawdzie w oczy, nie mógł zapobiec temu, że gniew zawrzał w nim na widok, który uderzył jego oczy, i słowa, które usłyszał. Miał wrażenie że Hollmann plamił temi słowami Dagmarę, jak splamił jego honor małżeński, i dlatego uderzył go w twarz trzcina. W samo serce trafiło to widocznie Dagmarę i zemściła z łęku, hym nie zabił Hollmanna.

Czemuż nie postąpiła szczerze wobec niego, czemu skłamała? To go najbardziej bolalo, nie zasłużył bowiem na takie postępowanie. Prosił ją zawsze o szczerotę. Gdyby przyszła do niego i ofwarcie wyznała mu swą miłość, byłby zdolny do wszelkiej ofiary dla jej szczęścia. Nabral przekonania, że ojciec zmusił ją do małżeństwa. Więc też nie może sądzić jej zbyt osro.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze świata kobiecego

Odżywianie dzieci

Każda matka stara się w pierwszym rzędzie, by jej dzieci nie cierpiały głodu, ale nie każda zdaje sobie sprawę z faktu, że nie jest to tak łatwo dać dziecku akurat takie pożywienie, jakie zapewni mu możliwie doskonały rozwój.

Nie wystarczy, dziecku dawać to, co mu smakuje, żeby jaknajwięcej zjadło, ale należy wybrać takie pokarmy, które dziecku dadzą zdrowie i dawać pożywienie wtedy, kiedy trzeba i to, co trzeba i tyle, ile trzeba.

Niestety, nie wszyscy mogą dać dziecku posiłek pożywny i daćwszy stkiego tyle ile organizm by potrzebował. Ale i na najprostszych pokarmach dziecko zdrowo się rozwija.

Dziecko trzeba regularnie karmić. Rano po nocy, dziecko powinno nie długo po obudzeniu dostać jeść i to szklankę mleka, najlepiej ciepłego i kawałek chleba, albo kaszę, kluski itp., to najlepsze dla dzieci śniadanie.

Jeżeli dziecko chodzi do szkoły, należy dać mu coś do przegryzienia w czasie przerwy w nauce. Nauka nie jest pracą lekką, wyczerpuje ona organizm młody nie mniej od ręcznej pracy. Dobrze więc jest dać dziecku na drugie śniadanie jajko ugotowane na twardo, kawałek chleba z masłem lub kawałek chleba z serkiem własnej roboty. Chleb należy dobrze zawinąć, żeby dziecko książek nie powalało.

Po powrocie do domu, dostaje dziecko główny posiłek dzienny — obiad. Mięso nie jest konieczne dla dziecka a raczej szkodliwe. Na obiad powinno dziecko dostać pożywną zupę, kapustę, groch, ziemniaki, marchew, fasole itp., to są doskonałe pokarmy dla dziecka. Do jarzyna należy dodać tłuszczu, a kiedy tłuszczu brak — starać się o mleko.

Dziecko należy przyzwyczaić do mycia rąk przed jedzeniem i po jedzeniu, gdyż to uchroni je od wielu możliwych chorób.

Najlepiej też dzieci nie pytać nigdy, choćby mogło i chciało się im dogodzić, co by najchętniej jadły, gdyż to je uczy wybredzania, nie zmuszać ich jednak gwałtem do jedzenia.

Do najszkodliwszych dla dzieci pokarmów należą napoje spirytusowe. A więc nie należy dać dziecku ani kropli alkoholu.

Natomiast surowizny: dobrze obkrobana marchew, rzepka, brukiew, są dzieciom bardzo potrzebne i dzieci je chętnie jedzą. Owoce są jeszcze zdrowsze. Lecz niedojrzały owoc może im zaszkodzić, i spowodować chorobę a nawet śmierć. Bardzo dobrze jest hodować pomidory, które są zdrowym i ulubionym pokarmem tak dzieci jak i dorosłych.

Dziecko żywione zdrowo i rozsądnie, wyrośnie na dzielnego i zdrowego pracownika, który będzie pomocą dla rodziny i społeczeństwa, i który będzie umiał sobie radzić w życiu. Takich zdrowych ludzi Ojczyźnie naszej potrzeba. Bo coraz częściej spotykamy cherlaków, którzy swoim najbliższym stają się udręką i ciężarem.

Pantofelki dla małego dziecka

Aby zabezpieczyć swoje maleństwo przed zaziębieniem, powinna każda mama zrobić małe pantofelki z sukna, albo ciepłej flaneli.

Najpierw trzeba przygotować formę z papieru. O ile same nie umiemy jej zrobić, przygotowuje nam ją krawcowa. Miara dla dziecka rocznego, długość stopy 10 i pół cm. Należy zmie-

rzyć długość stopy dziecka od piąty do końca dużego paluszka.

Podeszwę kraje się podwójną, albo potrójną z sukna lub flaneli. Bardzo praktyczne są podeszewki ze starego filcowego kapelusza. Wierzch kraje się pojedynczy o pół cm. wokoło większy od formy. Brzegi zawiąza się do lewej strony, zafstrygowuje i wykańcza się dzierganiem, grubą wełną albo włóczką kolorową. Jeżeli chcemy, żeby pantofelki były cieplejsze, to robimy je podwójne i odszywamy ścięciem za igitą z lewej strony. Tu dzierganie brzegów nie jest konieczne.

Przy kuchennym warsztacie

Kuchnia — to codzienne laboratorium, do którego musi z konieczności zaglądać pilnie Pani Domu, jeżeli chce, żeby tryb domowego życia miał bieg zrównoważony. Codziennie drobne usterki w zajęciach kuchennych jakże często stają się powodem najrozmaitszych starć i nieporozumień. Utrzymywanie porządku i pomysłowość — to swego rodzaju sztuka, niewidoczna i skromna, ale niemniej ważna, a zaniebdanie jej dopiero staje się aż nadto widoczne i przykre.

Różne pomysłowe sztuczki, wynalazki pomagają Pani Domu w jej codziennym mozole. Nietylko Instytut Gospodarstwa Domowego jako placówka eksperymentalna i zawodowa, kształcąca, ale i codzienny warsztat domowy Pani ma szerokie pole do popisu w dziedzinie tej codziennie stosowanej, praktycznej pomysłowości.

Oto na przykład: obiad się zbliża, ale pomimo największego nieraz apetytu — zapachy kuchenne nie cieszą się zbytnim uznaniem mieszkańców całego mieszkania. A najwięcej daje znać o sobie ulatniający się po wszystkich zakątkach mieszkania zapach gofującej się właśnie kapusty! Jak temu zaradzić? Są sposoby. Oto kapusta traci w gotowaniu swój przykry zapach, z chwilą, kiedy wkłada się do niej —

Przód tych pantofelków i tył zszywa się ścięciem okrętkowym przez wierzch, (grubą nitką, kordonkiem, cienkim sznurkiem, albo wąskim paskiem skórzanym).

W patce robi się dziurkę dzierganą kolorową wełną, a w odpowiednim miejscu na pantofelku) najlepiej dopasować na (nóże) przyszywa się guziczek z masy perłowej, albo rógu.

Pantofelki te można ładnie ozdobić, wyszywając na wierzchu kolorową włóczką jakiś kwiatek, szlaczek, gwiazdkę itp.

—O—

zwyczajne skórki chleba. Można je izolować w woreczku gazowym, tak, żeby zachowując swe własności, nie traciły swych zalet chłonnych, zabijających przytem zapach gotowanej potrawy. Małeńka taka staranna i umiejętna zabiegliwość — a cel osiągnięty.

Zapach śledzi jest również przykry dla gospodyni i nastęrcza jej nieraz wiele trudności. Śledź jako zaostrzająca apetyt zakąska do obiadu — to również mile widziana potrawa, zwłaszcza w przyrządzonych marynatkach — ale, na nieszczęście, do przykrego już zapachu śledzia dołącza się jeszcze czasem zapach cebuli, przyrządzonej do marynaty, zostaje nietylko na talerzach i sztućcach, ale i w otoczeniu kuchni. I na to jest również rada. — powiada pomysłowość Trzeba ręce i naczynia potrzeć proszkiem gorczycy a zapach zniknie.

W technice codziennego gotowania dużą usługę dają garneczki z przykrywkami z dziurkami, poprzez które odlewamy wodę np. z kartofli, makaronu, czy gotowanych warzyw.

A dywan podobno najlepiej się czyści znów — kapustą kiszoną.

Tak więc praca Pani Domu — to łańcuch drobnych, ciekawych nieraz pomysłowości.

—O—

Japonka przy toalecie

Sztuka kosmetyczna „Bigandzjuts“ kwitnie w Japonii oddawna. Sławna japońska aktorka filmowa Kilishima Sumiko podaje następującą przez siebie wyprodukowaną metodę pielęgnowania urody. Aktorka do mycia twarzy używa tylko wody ciepłej, nigdy gorącej ani zimnej. Tak jedna jak i druga jest szkodliwa dla cery. Ciepła woda najskuteczniej usuwa zanieczyszczenia skóry. Do osuszenia twarzy używać należy miękkiej gazy lub specjalnych serwetek. Zwykła woda działa na skórę odświeżająco, ale nie oczyszcza jej całkowicie. Dlatego Japonka, dbająca o swą urodę, naciera po umyciu twarzy albo specjalnym kremem albo wodą toaletową. Po dokładnym umyciu skóry należy wetrzeć krem, który służy jako podkład pod róż i pudr. Jest to krem mały, zupełnie bezbarwny. Nakłada go się na obie dłonie i wmasowuje w twarz bardzo równomiernie, aby się mógł na niej utrzymać, płynny puder rozcieraony, przy pomocy specjalnego pendzelka. Puder ten jest koloru cielistego. Gdy puder płynny wyschnie pokrywa go się warstwą pudru suchego o aksomitnym połysku. Puder ten doskonale ujednostajnia koloryt twarzy. Następnie płynnym różem maluje się policzki i okolice oczu, poczem jeszcze raz należy kolory przypudrować suchym pudrem, aby się zbyt nie wydłatniały. Koniec nosa należy przypudrować większą warstwą jasnego do- brze przylegającego pudru.

Po ukończeniu zabiegów przy upiększaniu twarzy, Japonka zabiera się do malowania brwi i rzęs, którym poświęca dużo czasu. Specjalną szczoteczką, maczaną w dobrym tuszu, który musi być pierwszorzędnej jakości, aby się nie osypywał, maluje się brwi i rzęsy. Potem przychodzi kolej na usta, które maluje się dobrze przylegającą i jasną farbą. Przy malowaniu ust należy według opinii Kithim Sumiko podkreślić ich rysunek i uwydatnić to co w nich jest najpiękniejsze.

Jak widzimy kobieta japońska poświęca kosmetyce niemniej czasu niż jej siostry europejskie.

Rzymskie blondyny

Moda ówczesna zwracała również uwagę na uczesanie i kolor włosów. Po podboju Germanji, panie rzymskie najchętniej nosiły peruki z rudych lub blond włosów Germanek. Z początku stosowano barwniki do włosów, które jednak okazały się szkodliwe dla skóry. Import włosów z nad brzegów Renu, był inlratną gałęzią handlu rzymskiego. Fryzjerzy i perukarze rzymscy przeżywali okres najwspanialszego rozwoju swej „sztuki“. Sposoby uczesania pań rzymskich — narzekał Owidjusz — są tak różnorodne jak trawy łąk alpejskich.

Piękne to porównanie! niewiadamo tylko czy przypadło do gustu ówczesnym modnisiom.

Fartuszek

Porządnie uprany i wyprasowany fartuszek ozdabia najubożej ubrane dziecko, równocześnie oszczędzając sukienkę, która jest znacznie droższą.

Najstosowniejszym materiałem na fartuszek jest płótno własnej roboty, wykończone jakimkolwiek barwnym wysyciem. Fartuszek w kształcie ornatka doskonale okrywa sukienkę z przodu i tyłu; przybrać go najlepiej zębami obdzierganiami kolorową bawełną.

Oczywiście trzeba wypróbować czy bawełna nie puszcza w praniu, bo cały fartuszek by zepsuła. Bardzo ładnie go ozdobi obdziergana kieszonka.

Fartuszek taki można obszyć kolorową obszywką — plisną, z ukosa barwnej satyny, albo obrobić za pomocą szydełkowemi. Na kieszonkę dajemy wysycie — dzieci bardzo się cieszą, gdy rozpoznają kaczuszkę, pieska albo drobny kwiateczek.

—O—

Śmiech to zdrowie

Nie miał pojęcia.

Pani Zofja, zładziwszy się, znalazła męża zamiast w łóżku na podłodze. Dzień przedtem użył wprawdzie wiele alkoholu, jednak przypomina sobie dokładnie, iż położył się spać koło niej.

— Powiedz mi, mężusiu, — rzecze dom — w jaki sposób wypadłeś z łóżka. Czy nic nie czuleś?

— Słyszałem, że coś upadło, — mówi na to zaspany małżonek, — lecz nie miałem pojęcia, że to ja właśnie.

Amerkańska rachuba.

— Powiedz mi, Ety, jak długo tyłaś zaręczona?

— Masz na myśli ostatnie zaręczyny, czy wszystkie razem?

Wyjście.

On: — Prawda, kochanie, w tym starym płaszczu nie będziesz mogła pójść do teatru?

Ona: — Rozumie się.

On: — Takem też myślał i dlatego wziąłem jeden tylko bilet.

Humor z nad grobu.

Rodzina zebrana przy łóżku konającej babki-staruszki. Zapalona gromnica. Babka po chwili otwierając oczy:

— Zabierzcie tę gromnicę, bo zdaje się, że z tego konania dziś już nic nie będzie...

Dziecięce duszyczki.

— Masz tu, Wandziu, 14 orzeszków, daj połowę braciszкови, a połowę weź sobie.

— Wandziu, czy ty nie potrafisz policzyć — dlaczego braciszкови dałaś tylko cztery?

— Ja umiem liczyć, ale on jeszcze nie umie.

Kinomanka.

— O, film z Clark'em Gable? Nie. Nie pójdę, nie znoszę go. Nie odpowiada na moje listy.

L. Lakatos.

Kłamię się najbardziej (w miłości) nie swemu partnerowi (czy partnerce), czy sobie samemu. Zakochany oszukuje najchętniej siebie samego i wierzy w to, czego pragnie.

Najpiękniejszym usprawiedliwieniem miłości jest to, że z niej narodziła się sztuka.

Powiedz mi, kogo dzisiaj kochasz, a powiem ci, kogo jutro będziesz nienawidzić.

—O—

Wiadomości z Wielkopolski

SMIGIŁ

5) Dodatkowy pociąg. Dyrekcja Kociołskiej Waskotorowej Kolei Powiatowej w Smiglu podaje do wiadomości, że uruchomiła od środy, dnia 6. maja br. dodatkowy pociąg środowy, wyjeżdżający ze Smigla o godz. 12-iej w południe tylko do stacji Śniaty i spowrotem. Oplata od przystanku do przystanku wynosić będzie od 6. maja br. w klasie II 10 gr — w klasie III 0,5 gr. Pociąg wyjeżdżający z Wielichowa do Smigla rano o godz. 6,40, dalej wychodzący z Smigla do Wielichowa po południu o godz. 5,10, pozostaje nadal bez zmian. Niższa wydana na przejazd pociągami dodatkowym, kursującym do Śniat obowiązuje również na pociągach kursujących do Wielichowa.

KOSCIAN

Pogrzeb. W piątek, o godz. 14 odbył się przy licznej udziale publiczności pogrzeb 22-letniej śp. Marji Wojciechowskiej, z domu Szyca, żony ślusarza Jana Wojciechowskiego, która popełniła samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Po ukończeniu modlitw i ceremonij pogrzebowych zebrany tłum wzburzony do głębi tragiczną śmiercią młodej mężatki, której powodem był mąż, zaczął na cmentarzu pod adresem Wojciechowskiego i jego matki występować agresywnie. Lecz Wojciechowscy w porę zorientowali się i zemdlnęli z omentarza. Zmarła była osobą spokojną i religijną, a pochodziła z Wileńskiego. W r. 1932 poślubiła Wojciechowskiego, lecz pozyście z nim było nieszczęśliwe, gdyż mąż źle się z nią obchodził. Nadmienić wypada, że śp. Wojciechowska przyjęła jeszcze przed śmiercią Sakramenta św.

KROTOSZYN

Nowy wiceburmistrz. W dniu 6. bm. odbyło się wyborcze posiedzenie rady miejskiej dla dokonania wyboru wiceburmistrza. Odrębnie przewodniczył radny p. Michał Szych. Na 21 obecnych radnych oddano 7. białych kartek, a 14 głosów padło na radnego p. Jana Hoję, jako jedyne kandydata. Tęsamem p. Hoja został wybrany wiceburmistrzem. P. Hoja, który jest członkiem Str. Narod., przez szereg lat był radnym miasta, a także sprawował urząd ławnika miejskiego. Po zebraniu wyborczym odbyło się zwykłe zebranie rady miejskiej, któremu przewodniczył burmistrz p. Fenrych.

JAROCIN

Skoczył z pociągu za czapkę. Jadącemu pierwszy raz koleją robotnikowi 21-letniemu Józefowi Pastuszakowi, ze Skog, gm. Błaszki, pow. kaliskiego, zerwał wiatr z głowy czapkę. Nie namyślając się długo, skoczył Pastuszek z pociągu za czapką. Pociąg zatrzymano. Okazało się, że Pastuszek został silnie poturbowany na całym ciele. Odstawiono go do szpitala w Jarocinie, gdzie dokonano operacji. Stan jego jest groźny.

Zjadł starą czekoladę i zmarł. Urzędnik pocztowy 22-letni Czesław Podemski w Witaszycach zjadł czekoladę z automatów, która prawdopodobnie była stara, rozchorował się i zmarł w szpitalu powiatowym w Jarocinie.

INOWROCLAW

Echa milionowych nadużyć. Swego czasu poruszyła opinie szerokich sfer społeczeństwa Inowrocławia i okolicy sprawa milionowych nadużyć Schwersena, właściciela cegielni Michałowo, w związku z czem wytoczono dochodzenia karne temuż Schwersenzowi, jego żonie i prokurentowi Wiśniewskiemu. Po przeszło jednorocznym śledztwie umorzono postępowanie przeciwko p. Janinie Schwersenzowej.

KSIĄŻ

Ażby godnie ucześć kosymierów z 1848 roku, poległych w walce z Niemcami, jak również, by cała uroczystość wypadła jak najlepiej, na zebraniu zwołanem w tym celu powstały sekcje: propagandy, kwaterek, aprowizacyjna, dekoracyjna, wystawowa, rozrywkowa i ogólno-orientacyjna. Sekcja wystawowa porozumiała się z Dyrekcją Muzeum Wojskowego w Pozna-

niu oraz z całym szeregiem osób prywatnych celem urządzenia w Książu w czasie uroczystości, które odbędą się 17. bm. wystawy pamiątek z walk 1848 roku. Komitet chcąc dać możność mieszkańcom z bliższych i dalszych okolic Książa oraz przyjezdnym gościom oglądania tak drogiej dla nas Wielkopolan pamiątek, postanowił że wystawa trwać będzie od 17. maja do 7-go czerwca. Wystawa będzie się mieściła w sali Domu Katolickiego.

MOGIŁNO

Radny miasta pobity na drodze kościelnej. W ub. niedzielę w Mogilnie powracający kościoła ludzie byli świadkami smutnego zajścia. Strasznie pobity został przez robotników radny miasta 35-letni Michał Aleksander z Mogilna i to tak niebezpiecznie, iż oprócz odniesionych ran doznał złamania kości nosa. Pobitego po przywróceniu do przytomności przewieziono w Strzelnie. Podłożem bestjałskiego pobicia radnego miał być rzekomo przez niego jako pobierającego rentę, ofiarowany tygodniowo dwudniowy bezpłatny nadzór nad robotnikami, podczas nakładania bruku na rynek.

STRZELNO

Strajk Ochotniczej Straży Pożarnej. W związku z wyczerpaniem się finansowem i zużyciem sprzętów pożarniczych O. S. P. strzeleńska od kilku już tygodni strajkuje, niemając nadal zamiaru występować czynnie przy masowych pożarach, jakie wybuchają szczególnie w powiecie mogileńskim. Strajk ten jest istotnie smutnym objawem dla poszczególnych Towarzystw Ubezpieczeniowych.

SZAMOTULY

Ze Sądu. W styczniu br. doprowadziła policja pniewska Leona Smigla do kancelarii maj. Rikowo, jako podejrzanego o kradzież na szkodę Niemca Hansa Kandta. Ostatni ugościł policjantów w innym pokoju, w międzyczasie urzędnik gospod.

Kandta pobił aresztanta. Na krzyk Smigla przybyli jego bracia Antoni i Stanisław, którzy dopuścić się mieli czynnej napaści na policję. Ostatnio Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Szamotulach po przemówieniu adw. Kuligowskiego, który w swej mowie obrończej zarzucał policji niedopatrznie obowiązków, skazał obu oskarżonych po 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem. — Ten sam sąd rozpatrywał sprawę głośnej kradzieży, dokonanej na szkodę p. Albina Girusa. Sąd wymierzył Józefowi Nowakowi, Stanisławowi Rosajdzie i Wł. Donderowi po 10 mies. więzienia i Janowi Turowskiemu 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

TRZEMESZNO

Paser skazany. Sąd trzemeszeński skazał handlarza szmal Kaźmierczaka Stanisława z Trzemeszna, oskarżonego o paserstwo narzędzi kowalskich przez młodocianych złodziei na pół roku więzienia. Przez ten sam sąd skazany został znany władcem niemiełni przestępca Luckstaedt Marjan z Trzemeszna na upomnienie za dokonanie kradzieży.

Skradziony wskaźnik wskazał drogę do więzienia. Zamożny rolnik w Cytrynowie pod Trzemesznem niej. Kocik Jan „zweździł“ na szkodę kolei państw. jeden wskaźnik śniegowy, który przechowywał w sasięku. Pechowy ten wskaźnik wskazał Kocikowi niebawem drogę do sądu. Na rozprawie rolnik tłumaczył się tem, że wskaźnik znalazł, a dlatego go zaraz nie obrócił do swego użytku, gdyż czekał, aż się zgłosi właściciel. Sąd tłumaczeniom tym nie dał wiary i skazał oskarżonego na dwa tygodnie aresztu i ponoszenie kosztów.

MOSINA

Jarmark bez Żydów. Ostatni jarmark odbył się poraz drugi bez Żydów, z czego byli zadowoleni tak kupcy-Polacy, jak i kupujący.

Eksportacja i pogrzeb tragicznie zmarłych lotników

Poznań. — Niedziela przeszła pod znakiem ciężkiej żaloby poznańskiego pułku lotniczego.

O godz. 10 eksportowano z Łąplicy przy ul. Wały Jana III zwłoki śp. sierżanta-pilota Leona Ozorkiewicza do Pniew, gdzie w poniedziałek, o godz. 16 odbył się pogrzeb, w którym uczestniczyła delegacja 3 pułku lotniczego.

Po południu o godz. 15 wyruszył kolumna żałobny ze szczątkami śp. starszego sierżanta-pilota Franciszka Adameczyka na cmentarz garnizonowy. Prowadziła orkiestra 15 p. ulanów oraz pluton 3 p. I. pod bronią. Następnie podoficerowie nieśli piękne wieniec, z których wyróżniały się wieniec dowództwa pułku w kolorach lotniczych i wieniec podoficerów garnizonu poznańskiego o barwach narodowych. Trumna spoczywała na kadłubie samolotu. Za nią postępowała rodzina i korpus ofi-

cerski, podoficerski i żołnierze 3 p. I. ze swym dowódcą na czele.

Przedwczoraj o godz. 19 nastąpiło przetransportowanie na dworzec w Poznaniu zwłok tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej pod Skokami śp. ppor. Janusza Sliwińskiego.

Zwłoki przewieziono w samochodzie ciężarowym z kostnicy szpitala wojskowego przy Walech Jana III na ekspedycję pospieszną dworca towarowego. Tam oczekiwali zwłok oficerowie i podoficerowie 3 pułku lotniczego z dowódcą plk. Karłiem na czele, oraz tłumy publiczności. Z samochodu do specjalnego wagonu trumny przeniesli towarzysze pułkowi.

Pogrzeb odbył się w Warszawie w poniedziałek. W przetransportowaniu zwłok wzięło udział trzech księży z Warszawy krewnych śp. ppor. Sliwińskiego.

—O—

Aresztant usiłował popełnić samobójstwo

Poznań. — W ub. sobotę o godz. 11 w celi aresztanckiej przy sądzie apelacyjnym w Poznaniu usiłował popełnić samobójstwo 21-letni Alojzy Pawlak z Poznania-Starołęki przez powieszenie się na pasku i szalik, przyczepionym do kaloryferów. W ostatnim prawie momencie strażnik więzienny który przyprowadził 2-ch aresztowanych do tej samej celi, odciął nieprzytomnego. Po zastosowaniu sztucznego oddychania, zdołano Pawlakowi przywrócić życie.

Pawlak w dniu 19. kwietnia rb. opuścił więzienie przy ul. Młyńskiej, gdzie odbywał karę 3-miesięcznego aresztu za grę w blaszki. Będąc przez pewien czas bez pracy, zaczął on handlować krawatami. Przed dwoma dniami udał się na jarmark do Mosiny, gdzie wraz z innym kolegą za-

czął uprawiać grę w „trzy blaszki“. Przytrzymany przez policję, został doprowadzony do Poznania do dyspozycji władz prokuratorskich. I tu z niewiadomych narazie przyczyn targnął się na swe życie. Obecnie stan jego zdrowia nie budzi obaw. W sprawie tej prowadzi dochodzenia władze policyjne.

Czy wiecie, że...

...Wartość platyny poznano dopiero w r. 1750. Do tego czasu uważano platynę za nieczyste srebro i przypuszczano, że jest to odrębny metal.

—O—

Ubój rytualny

Oborniki. — Pomimo uchwały zarządu miejskiego, znoszącej ubój rytualny, zdarzają się wypadki, że w rzeźni miejskiej co pewien czas dokonuje się ubój rytualny.

Ostatnio miejscowy Żyd Kwilecki przy pomocy Polaka Begera z Obornik, ubił w rzeźni jednego skopa, którego tylną część odsprzedał znanemu rzeźnikowi — Polakowi z Obornik, a ten „koszernem“ mięsem częstuje swoją klientelę.

Poza tem dwaj inni rzeźnicy — Polacy skupują w Czarnkowie „koszernem“ tylną bydłecę i mięso to sprzedają miejscowym Polakom, wylamując się tem samem, z pod solidarnej uchwały cechowej.

Książę bez ziemi ale z 10 milionami poddanych

Żaloba po królu Jerzym V przetrwała odbywające się w Bombaju uroczystości ku uczczeniu 25-lecia panowania księcia Agi Chana, głowy sekty muzulmańskiej Izmaelitów, bardzo rozpowszechnionej w Indjach Wschodnich, Beludżystanie, a częściowo też w Afryce Wschodniej.

Uroczystości te rozpoczęły się przyjęciem w takich razach w Indjach ceremonją zważenia jubilatą monetami złotymi, których połowa jest następnie rozdawana biednym.

A ponieważ Aga Chan, choć niewysokiego wzrostu, odznacza się porażką tuszą, złoto więc potrzebne dla zważenia jego księżęcej osoby przedstawia wartość miliona złotych złotych.

Wśród monarchów świata Aga Chan zajmuje wyjątkowe stanowisko, jest bowiem księciem panującym, któremu nawet rząd angielski przyznał tytuł „Jego Wysokości“, ale nie posiada wcale terytorjum, któreby podlegało jego władzy, pomimo to jednak, uważany za jednego z potomków w prostej linii proroka Mahometa i będąc głową sekty ma około 10 milionów wiernych, poddanych, płacących mu dobrowolnie coroczny haracz, przy noszący księciu, z samych Indji kilkanaście milionów złotych rocznie; — jest więc jednym z najbogatszych ludzi świata, a jego pałac w Bombaju należy do najwspanialszych siedzib książąt indyjskich.

•I rzecz szczególna, jakim przywiązaniem i jakimi wpływami wśród swych współwyznawców cieszy się ten egzotyczny władca duchowy, choć większą część roku spędza w Paryżu i Londynie, gdzie prowadzi życie zupełnie świeckie i jest osobistością bardzo znaną na międzynarodowych terenach wyścigowych, posiada bowiem słynną stajnię, której wartość oceniana jest na 40 milionów złotych, a której konie zdobywają częstokroć nagrody w Derby angielskiem i francuskim.

Przed kilku laty niemalą sensację w świecie wywołało jego małżeństwo z biedną Paryżanką, pracującą jako sprzedawczka w jednej z cukierni paryskich.

Szyceł ze słonin.

W czasie konferencji wersalskiej Lloyd George zaszedł kiedyś do pewnej restauracji paryskiej i przeglądając kartę, ujrzał dopisek „głoszący, że na życzenie gości kuchnia przyrządza wszelkie potrawy, gdyż jest we wszystko zaopatrzoną. Lloyd George postanowił zakpić i zadysponował: — Proszę o dobrze wypieczony sznyceł ze słonin.

Keiner bez najmniejszego zdziwienia zanotował zamówienie na boczku i udał się do kuchni. Po chwili wraca i ze spokojem oświadcza:

— Szyceł zamówiłem. Będzie szanowny pan jednak musiał trochę zaczekać, aż zbierzemy trochę więcej zamówień, ponieważ dla jednego sznycia nie opłaca się zaczynać słonin.

Co dzień niesie?

Dziś:

Serwacego B.

Wschód słońca g. 3,47

Zachód słońca g. 19,17

Wschód księż. g. 0,36

Zachód księż. g. 10,11

pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wiekopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach

Włocławek, dnia 12. 5. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 13,3, wiatr zach. 4 m/s. Pochm. Ciśnienie atmosferyczne 752,4, wilgotność 88 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 19,7, najniższa plus 10,3. Ilość opadu 0,2 mm.

LESZNO.

Dyżury lekarskie

Ubezpieczalni Społecznej

Środa, 13. 5. Dr. Polewski

Czwartek, 14. 5. Dr. Jórta

Piątek, 15. 5. Dr. Trószński

Sobota, 16. 5. Dr. Lewandowski

Nauki w szkołach, na dzień żałoby szkolnej 12. bm. zostały zawieszony, jeżeli dzieci brać będą udział w nabożeństwie żałobnym w kościele.

Społeczna Pań. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 13. maja br. o godz. 17 w salce ogniska Młodych Polek, domu T. C. L. przy ul. Komeńskiego.

Podziękowanie. Wdzięczna Irena F. z rodzicami dziękuje p. Wojciechowicz, właśc. składu towarów krótkich w Lesznie — za dar w postaci kompletnej wyprawki do I. Komunii św., wart. około 50,— zł, zapewniając ją, że w przyszłości swym zachowa pamięć o jej dobroci na zawsze.

Osobiste. W dniach 4—9 bm. przed komisją egzaminacyjną w Poznaniu zdali egzamin mistrzowski w zawodzie murarstwa z wynikiem dodatnim pp. Grobelny Antoni z Leszna oraz Krajewski Antoni z Leszna, pow. Kościan.

Orzeźwiający deszczyki, od kilku dni ulewnie spadają nas każdej nocy, dzięki nim wilgotność mamy w pełni rozwoju, rozkwitły kasztany a zboże wyrasta w kłosa.

Majówki i wycieczki stały się naszą ulubioną chwilą, ulegając temu zawołaniu każdego dnia, a szczególnie w niedziele, wszyscy spieszą na pola, łąki, w podziwiać uroki wiosny.

Uwaga Sokol! Jutro, w środę, dnia 14. 5. 1936 r. urządzi sekcja tenisowa „Sokół” w Lesznie imprezę o nazwie „Kominka” — pierwszy „biały wieczór-bridż”. — W tym celu dla drużyn ćwiczących po 30 gr. sekcja tenisowa zaprasza jaknajprzejawniej całą brać sokolą. W czasie wieczorku przegrywać będzie pierwszorzędnny zespół ćwiczący, prócz tego dużo niespodzianek.

O ochronę przyrody. Parki i planty w Lesznie własnością publiczną. Dlatego też jako ogólna zasada znajdują się również pod opieką państwa. Niestety, trzeba stwierdzić, że ogólnie nie wypełniają swój wdzięczny obowiązek stróża piękności przyrody. Obowiązkiem bowiem przygląda się deptaniu przez trawników — nie reaguje wcale na wycieczki chłopców, łamiących gałęzie krzewów i wdrapujących się dla fantazji na drzewa. Ile zła wyrządza przyrodzie ci bezkarni, wiedzą najlepiej ogrodnicy, z tego powodu apelujemy: Czuwajcie nad naszymi plantami i parkami.

Ognisko K. P. W. i Rodzina Kolejowa w Lesznie urządzi w dniu 13. maja o godz. 19-ej w poczekalni dworcowej okazję rocznicy śmierci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego uroczystością w Akademii, na którą zaprasza się wszystkich pracowników wraz z rodzinami.

Zarząd K. P. W. i Rodz. Koł.

1) Wynik strzelania o legat śp. Br. Piwońskiego. W ubiegłą niedzielę odbyło się strzelanie o legat śp. br. Piwońskiego, b. prezesa Bractwa Kurkowego. Pierwszą nagrodę oraz tarczę zdobył p. dr. Polewski, II. nagr. p. Zgański, III. nagr. p. dyr. Bethge.

1) Dancng bridge. W dniu 16. maja o godz. 20-ej urządzi Z. P. O. K. dancng, z którego dochód przeznaczony na półkolonje letnie dla biednych dzieci szkolnych i dzieci przedszkol. Dancngiem rozpoczyna ZPOK. szereg imprez, które przyczynią się do zasilenia kasy na prowadzenie półkolonji. Związek prowadzi rok rocznie półkolonje dla młodzieży szkolnej i dzieci. Na półkolonjach przebywa około 300 dzieci, korzystając z opieki fachowej, całodziennego wyżywienia, oprócz przyjemności, jak wyjazd do lasu, kąpiele. 1-go czerwca urządzi ZPOK. „dzień kwiatka” zaś później podwieczorek dla dzieci. Z imprez tych cały dochód przeznaczony na zasilenie funduszy na półkolonje.

1) Kobięcy Klub Wych. Fiz. „Sprawność.” Zebranie w celu zorganizowania sekcji gier sportowych i luznictwa, odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 20.

1) Wielka atrakcja dla dzieci w ostatnich dniach stała się karuzela, na pl. Nissinga, gdzie też całymi dniami gromadzą się tłumy dziecięcej publiczności.

1) „Bohaterowie Sybiru” to najnowszy i najpiękniejszy film polski — to bohaterka epopea dziejów 5-ej Dywizji Syberyjskiej „opromienionej aurą męstwa i poświęcenia i sławiącej dzieje oręża polskiego na Syberji. „Bohaterowie Syberji” to porywający film polski, który łączy w sobie przedziwny humor żołnierski z szczerym sentymentem, obok scen pełnych tragizmu. W filmie „Bohaterowie Sybiru” występują najpopularniejsi artyści ekranu polskiego: Krystyna Ankiewicz, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo, Leon Wyrwicz, Mieczysław Cybulski, Kazimierz Junosza Sępowski, i Stefan Hnydziński — jednym słowem obsada ról głównych rekordowa! — Wielka premiera najnowszego filmu polskiego „Bohaterowie Sybiru” odbędzie się już jutro, w środę, dnia 13. maja w kinoteatrze Hotel Polski. Zainteresowanie jutrzejszą premierą oibrymie.

Kalendarzyk zebrań

k) III. Zakon św. O. Franciszka 12 bm. zebranie mies. po majowym nabożeństwie. Zarząd.

k) Ochotn. Straż Pożarna. 12. bm. g. 19 ćwiczenia. Naczelnik.

k) Tow. Powstańców i Wojaków 12 bm. g. 20 zebranie Zarządu i Komisji wycieczkowej w lokalu drh. Kaczyńskiego.

k) II. or. rat. PCK. żeńska i męska 12. bm. g. 20 zbiórka w umundurowaniu w „Sokolni”. Komplet konieczny. Komendant.

k) „Chopin” 12. bm. g. 20,15 lekcja chóru mieszanego w męskiej szkole powz. Cały komplet konieczny. Zarząd.

k) I. dr. rat. PCK. żeńska i męska 12. bm. g. 20 zbiórka druż. na Rynku, celem wzięcia udziału w Akademii żałobnej śp. Marszałka Piłsudskiego. Komplet konieczny. Komendant.

k) Kat. Stow. Młodz. Męsk. 12. bm. g. 20 zebranie plenarne w „Ognisku”. Przybycie wszystkich konieczne. Kierownictwo.

k) Kat. Stow. Kobiet św. Anny 13. bm. zebranie mies. po nabożeństwie majowym. Zarząd.

k) „Chopin” 13. bm. g. 19 zbiórka chóru na dworcu celem udziału chóru w Akademii K. P. W. Zarząd.

k) Sekcja Uczaiów Kupieckich przy Zw. Zaw. Prac. Kup. 13. bm. g. 20,30 zebranie mies. sekcji w salce p. Ilskiego. O liczne przybycie proszą Kierownik.

Z zebrania T. C. L.

W poniedziałek, o godz. 15-tej odbyło się zebranie T. C. L., które w zastępstwie ks. kanonika Jankiewicza zajął ks. wice-prezes Frąckowiak.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, skarbniczka przedstawiła wyniki ostatniej akcji finansowej T. C. L.; według sprawozdania jej nalepek sprzedano 2000, co jest sumą mniejszą od przewidzianej Zbiórka uliczna w dniu 3. bm. dała 119,71 zł, nalepki zł 172,66, a dochód z imprez, urządzonych na stadionie miejskim, po potrąceniu kosztów — wyraził się w sumie zł 125,07. Ogółem zebrano w dniu 3. maja 416,41 gr. Część powyższej sumy uchwalono przesłać do Centrali T. C. L., a za resztę zakupić partje nowych książek.

Sprawozdanie Komitetu Obywatelsk.

z imprezy urządzonej dnia 2. maja br. na rzecz bezrobotnych.

Dochód: z ofiar pieniężnych 41,— zł; z biletów wstępu 80,— zł; z loterii fantowej, tomboli i licytacji oraz z bridża 202,25 zł. Razem 323,25 zł.

Rozchód: Opłata na rzecz Urzędu Skarbowego 21,— zł; Papier na tombolę 2,— zł; Portorja 3,— zł; Za drukowanie zaproszeń oraz koperty 5,— zł. Razem 31,— zł.

Czysty dochód w sumie 292,25 zł został przekazany do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu leszczyńskiego na rachunek bieg. Powiatowego Komitetu Funduszu Pracy w Lesznie.

Za Komitet:

(—) Dr. Swiderski.

(—) Jan Kowalski, burmistrz

(—) Jan Metelski

Komunikat „Orbis”

Pociąg popularny do Gdyni.

Polskie Biuro Podróży „Orbis” łącznie z Tow. Gimn. „Sokol” organizuje specjalny pociąg popularny do Gdyni w czasie od 29. maja do 2. czerwca br. Koszta przejazdu w obie strony i zwiedzenie zł 11,50 z utrzymaniem, noclegiem i zwiedzaniem zł 30,30. Zgłoszenia do dnia 24. bm. przyjmuje P. B. P. „Orbis” Leszno, Rynek 8 oraz Prezes „Sokola” p. Br. Koflarski, ul. Marsz. Piłsudskiego.

Wysiawa Rzemieślnicza — Targi w Łodzi.

W czasie od 17. 5. 36 do 7. 6. 36 r. organizowana jest w Łodzi Rzemieślnicza Wystawa — Targi. Koszt przejazdu w obie strony zł 18,00.

Karty uczestnictwa nabyć można w P. B. P. „Orbis”, Leszno Rynek.

Za rok, za dzień, za chwilę...

Za rok, za dzień, za chwilę — wkrótce nie będzie nas!

Kogoby nie rozrzewniały te słowa, śpiewane w okazji pożegnań, rozstawania się na krótszy, czy dłuższy, czy wreszcie niewiadomy czas.

Ważnym takim pomnikiem naszej współczesności będzie przyżyty przez nas cud oswobodzenia Ojczyzny z jarzma niewoli. Pamiątki tego doniosłego aktu dziejowego, groby nieznanego żołnierza, wieczne żnicze, strzępy sztandarów armji polskiej będą opowiadały dzieje naszego bohaterstwa w walce o wolność. O naszej głębokiej wdzięczności wobec Boga, głównego sprawcy naszego odrodzenia zaświadczy o niej przedewszystkiem wzniesiony w Poznaniu Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa.

Pomni więc tego historycznego znaczenia poznańskiego monumentu, dbajmy pilnie o jego najwcześniejsze wypłacenie.

Ofiary na resztę kosztów budowy pomnika uprasza się nadsyłać do Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, ul. Św. Marcin 69 m. 17 za blankietem P. K. O. na konto czekowe nr. 207 470.

„Tajemnice Jezuitów” (Pierwszy Legjon)

Artyści Teatru Nowego z Poznania przybędą do Leszna w piątek, 15. maja celem odegrania sztuki pod tytułem „Pierwszy Legjon” w dwóch przedstawieniach. Rzeczą tą, grana już w Poznaniu, zasługuje ze strony społeczeństwa katolickiego na poparcie dla swej treści oraz wszystkich walorów artystycznych i gorąco jest polecana przez Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

Wobec tego zachęcamy bardzo Szanownych Obywateli naszego miasta do gremjalnego wzięcia udziału w powyższym przedstawieniu.

Parafjalna Akcja Katolicka.

—O—

Kronika policyjna

W czasie od 3. 5. do 10. 5. br. policja ujęła 11 osób i to w podejrzeniu o różne kradzieże 8 osób, za opilstwo 2 osoby i za nielegalne przekroczenie granicy Państwa — 1 osobę.

Doniesień karno administracyjnych sporządzono: 12 za bezprawne noszenie odznaki Mieczysła Chrobrego i mundurków, 8 doniesień za naruszenie przepisów drogowych i 1 za zakłócenie spokoju publicznego.

Wyrokiem Sądu Grodzkiego i Okręgowego w Lesznie w czasie od 4. 5. do 9. 5. br. ukarano: za różne kradzieże 15 osób na areszt od 2 tygodni do 10 miesięcy, za paserstwo 6 osób na karę aresztu od 6 tygodni do 4 miesięcy, za udaremnienie egzekucji 2 osoby na karę aresztu od 3 do 6 tygodni, za oszustw 1 osobę na karę więzienia przez 6 miesięcy, za ciężkie uszkodzenie ciała 1 osobę na karę więzienia przez 8 miesięcy, za bezprawny wyrób zapalniczek 2 osoby na grzywnę po 40,— zł i za naruszenie rozporządzenia o podatku od cukru (wyrób syropu) 3 osoby na grzywnę po 5,— zł i po jednym dniu aresztu domowego.

—O—

Z meczu szachowego

W niedzielę, 10. bm. rozegrany został w Hotelu „Bristol” trójmecz szachowy między drużynami Rawickiego Kółka Szachowego, Kółka Szachistów Korp. Kadetów nr. 3. oraz drużyną miejscowego Klubu Szachowego „Hetman”.

Zawodami zainteresowały się szersze rzesze naszego społeczeństwa, tak, że dwie salki Hotelu „Bristol” były zapełnione widzami, którzy z zainteresowaniem śledzili przebieg trójmeczu.

Drużyny rawickie były i indywidualnie i zespołowo b. silne, a drużyna K. K. 3. nie przegrała dotąd żadnego meczu.

Trójmecz rozpoczął o godz. 8-mej rano drużyny rawickie. Zwyciężyła drużyna R. K. Sz. w stosunku 3:2. W dalszych rozgrywkach Kl. Sz. „Hetman” pokonał w identycznym stosunku 3 1/2:1 1/2 obie drużyny rawickie. W wyniku końcowym na 10 możliwych do zdobycia punktów uzyskał „Hetman” 7, R. K. Sz. 4 1/2 a K. K. 3. 3 1/2.

Rymy złośliwe

Wiosenny kocio-kwik

Płazki śpiewają na drzewie i serce ma pragnień wiele marzenia i tęsknoty — piskliwe grają w nas trele —

I tak jest dobrze i słodko — bzy pachną, ach, jak perfumy! w natwnej kontemplacji — brudny podziwiamy strumyk

„Bogii” po parkach i plantach, wciąż więcej wieczorem się kręci — i to, co takie jest zwykle — niezwykle nas wabi i nęci.

Patrzmy w księżyc i gwiazdy jak gdyby raz pierwszy migaly — i chociaż tak jest co wiosnę wytrzeszczamy w nie galy.

Satyr.

Jedyny gościnny występ Teatru Nowego z Poznania

Teatr Nowy z Poznania przybywa do naszego miasta tylko na jeden gościnny występ, który odbędzie się w piątek, bieżącej tygodnia w sali teatralnej Hotelu Polskiego. Dane będzie w znakomitem wykonaniu zespołu artystów Teatru Nowego wspaniałe widowisko sceniczne p. t. „Tajemnice Jezuitów” („Pierwszy Legjon”) amerykańskiego autora Emmet Lawery'ego, w tłumaczeniu Teofila Trzczyńskiego, które obecnie w Poznaniu święci zasłużone tryumfy artystyczne i cieszy się fenomenalnym powodzeniem u publiczności. — Rewelacyjną nowość repertuaru przygotował dla sceny poznańskiej specjalnie zaproszony najwybitniejszy reżyser warszawskich teatrów Karol Borowski. Obsadę ról stanowią czołowe siły zespołu z pp. Michalską, Bystrzyńską, Drewiczem, Koreckim, Kadem, Koczanowiczem, Koczyrkiewiczem, Loedlem, Noskowskim, Nowakowskim, Tyłczyńskim. Dekoracje Kazimierza Krajewskiego.

Nieprzeciętne to widowisko o wysokich walorach literackich i scenicznych ukaże się w wykonaniu Teatru Nowego w piątek, 15. bm. dwukrotnie: o godz. 4 popołudniu specjalnie dla młodzieży szkolnej i wojska oraz wieczorem.

Sprzedżają bilety po cenach nadzwyczaj przystępnych w cenie od gr. 49 do zł. 2,50 rozpoczęła się w księgarni p. Chmarzyny.

Radjoprogram

Środa, 13. maja.

Warszawa: — 6,30 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 „Ogródki działkowe” — pogadanka. 12,30 Koncert. 13,10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15,15 Wiadomości o eksporcie. 15,20 Przegląd giełdowy. 15,50 Płyty. 16,00 „Wędrowka dookoła globu”. 16,20 Pieśni polskie. 16,45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17,00 „Obywatel

i urzędnik”. 17,20 Koncert. 17,50 „Książka i wiedza”. 18,00 „Trzynastka nie jest fatalna” — koncert. 18,30 Skrzynka ogólna. 18,40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18,55 Koncert reklamowy. 19,25 „Uprawiajmy kukurydżę” — pogadanka. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,45 Pogadanka aktualna. 20,00 Płyty. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Ostatnia audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”. 21,30 „Plon Sejmiaku Ortograficznego”. 21,45 Pogadanka aktualna. 21,55 Muzyka lekka. 23,00 Wiadomości meteor. 23,05 Płyty.

Ze sportu

Atrakcyjny mecz lekkoatletyczny w Lesznie.

W środę, dnia 13. bm. odbędzie się na Stadionie Miejskim o godz. 15-ej atrakcyjny mecz lekkoatletyczny pomiędzy dwoma najsilniejszymi obecnie w kraju drużynami Gimnazjum Rydzyna — Szkoła Budownictwa Leszno.

Mecz zapowiada się bardzo ciekawie ze względu na klasę zawodników obydwu drużyn.

Program: 100 m., 800 m., skok w wyż, tyczka, w dal, kula i sztafeta 4 x 100 m.

Wstęp na stadion za minimalną opłatą.

Stow. „Rodzina Policyjna”

urządza w dniach od 10—17 maja br. w lokalu p. Kubiaka (pod Filarami) strzelanie z wiatrówki o cenne nagrody. Dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po zmarłych policjantach. Zarząd.

D) Wielki „kiermasz” sokół. Tradycyjny wielki „kiermasz sokół”, połączony z różnymi niespodziankami i zabawą na sali odbędzie się w przyszłą niedzielę, 17. bm. na boisku. O szczegółach nie omieszkamy poinformować Szan. Czytelników w ciągu tygodnia. A więc wszyscy niedzielę 17. bm. rezerwujemy na „kiermasz” sokół.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 11. 5. 1936 r.
Ceny orientacyjne

Zyto	14 75 - 15 00
Pszennica	31 75 - 22 00
Jęczmień 70-725 g/l.	15 50 - 15 75
Jęczmień 670-680 g/l.	15 25 - 15 50
Owies	15 50 - 15 75
Mąka żytnia wyciąg. 0,30% wł. w.	21 25 - 21 50
Mąka żytnia gat. 0,60% wł. w.	20 75 - 21 00
Mąka żytnia I. gat. 0,65% wł. w.	19 75 - 2 25
Mąka żytnia II. gat. 0,65% wł. w.	16 00 - 17 00
Mąka żytnia posł. posł. 65%	14 50 - 15 50
Usposobienie spokojne	
Mąka pszen. gat. IA 20% wł. w.	34 00 - 35 75
Mąka pszen. gat. IB 45% wł. w.	33 25 - 33 75
Mąka pszen. gat. IC 55% wł. w.	32 25 - 32 75
Mąka pszen. gat. ID 60% wł. w.	31 75 - 32 25
Mąka pszen. gat. IE 65% wł. w.	30 75 - 31 25
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	30 00 - 30 50
Mąka psz. gat. IIB 20-65% wł. w.	29 50 - 30 00
Mąka pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	23 75 - 24 25
Mąka pszen. gat. IIG 60-65% wł. w.	22 25 - 22 75
Mąka pszen. gat. IIIA 60-70% wł. w.	20 25 - 21 75
Mąka pszen. gat. IIIB 70-75% wł. w.	18 25 - 18 75
Usposobienie spokojne	
Otręby żytnie stand.	12 70 - 13 00
Otręby pszen. grube stand.	11 75 - 12 25
Otręby pszen. średnie	10 75 - 11 50
Otręby jęczmienne	12 00 - 12 25
Rzepak zim.	40 00 - 41 00
Semie lniane	44 00 - 46 00
Gorzczyca	32 00 - 34 00
Wyka latowa	25 00 - 27 00
Pełzuszka	25 50 - 27 50
Groch Viktorja	21 00 - 25 00
Groch Folgera	21 00 - 23 00
Łubin niebieski	10 50 - 11 00
Łubin żółty	13 00 - 13 50
Szardel	25 00 - 27 00
Koniczyna biała	75 00 - 100 00
Koniczyna żółta odłuszczone	65 00 - 75 00
Przełot	75 00 - 90 00
Ziemniaki jadalne	4 25 - 4 75
Makuch lniany w tafli	18 25 - 18 50
Makuch rzepakowy w tafli	15 00 - 15 25
Makuch słonecznikowy w tafli	17 00 - 17 50
Srut Soja	21 00 - 22 00
Siłowa pszenica luzem	
• pszenica prasowana	2 10 - 2 35
• żytnia luzem	2 60 - 2 85
• żytnia orasowana	2 40 - 2 65
• owsiana luzem	3 15 - 3 40
• owsiana prasowana	2 65 - 2 90
• jęczmienna luzem	3 15 - 3 40
• jęczmienna prasowana	2 10 - 2 35
• jęczmienna orasowana	2 60 - 2 85
Siano zwykłe luzem	5 60 - 6 10
Siano zwykłe prasowane	6 10 - 6 60
Siano nadnotek c. luzem	6 35 - 6 85
Siano nadnotek c. prasowane	7 30 - 7 85

Informator m. Leszno

Kawiarnia „ESPLANADE” poleca znane ze swej dobroci, wykwiutnego smaku i doborowych gatunków **LODY WŁOSKIE** codziennie świeże. Zawsze w różnych gatunkach do wyboru. Mała porcja z śmietaną i waflem 40 gr; duża porcja z śmietaną i waflem 75 gr; duża porcja bez śmietany i wafła 60 gr; kawa mrożona z śmietaną 70 gr; czekolada mrożona z śmietaną 70 gr.

FOTOGRAF :
Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i gorliwie **Foto — Albin Flieger**, Leszno, Piłsudskiego 13.

FRYZJERZY
Upiekszysz się w salonie fryzjerskim **Mizgalskiego**, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

MALARZE :
Zakład malarski (zał. r. 1897) **Władysław Wasielewski**, Leszno ul. Wschowska 4. znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich począwszy od skromnych do najzłożniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

ROZRYWKI
Kino-Teatr Hotel Polski. Dziś we wtorek kino nieczynne. W środę, 13. bm. uroczysta premiera. Najnowszy film polski pt. **„BOHATEROWIE SYBIRU”**.

Anonim.
— Zechce pan coś ofiarować na cel dobroczynny?
— Owszem, proszę bardzo, oto czekam.
— Ale czek jest niepodpisany!
— Pragnę być filantropem anonimowym!
Nakiadem i drukiem
„Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o.
Redaktor odpow. Mieczysław Urbanowicz

Wydzierżawienie aleji owocowych w powiecie leszczyńskim obsadzon. czereśniami, wiśniami jabłoniemi i gruszami

odbędzie się w drodze publicznego przetargu za natchmiastową zapłatą w piątek, d. 22 maja 1936 r. o godz. 10 w lokalu p. Hlskiego, Leszno, Rynek.

Warunki dzierżawy ogłosi się na miejscu przed rozpoczęciem licytacji.

Leszno, dnia 11. maja 1936 r. Nr. 65-4/36. P.Z.D.

Przewodniczący Wydz. Powiatowego:

(—) R. Świątkowski

Starosta Powiatowy.

Wydzierżawienie aleji owoc.

w gromadzie Popowo Woneskie odbędzie się w sobotę, dnia 16 maja br. o godz. 2 po poł. w szkole osadniczej. Warunki dzierżawy ogłoszone zostaną przed licytacją. **Król, soltys.**

Rozpowszechniajcie „Głos”!

KINO - TEATR
Hotel Polski
Leszno.

Jutro w środę, 13 maja br. wielka premiera Najnowszy film polski realizacji Michała Waszyńskiego

Bohaterowie Sybiru

FRZEDPLATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe” „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 tam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności. Nie odpowiada za dostarczenie pisma a subonenci lub mają prawa do odszkodowania.

Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo

jest z powodu podeszłego wieku właściciela do sprzedania. Wpłata zł 10.000,—

Pism. oferty do eksp. Głosu pod „K. B.”.

Poszukiwani generalni przedstawiciele.

Poważna firma w Katowicach, trudniąca się sprzedażą bardzo pożądanym artykułom (na dogodnych warunkach spłaty, wprost odbiorcom prywatnym), poszukuje w każdym powiatowym mieście Poznańskiego i Pomorza zdolnych Panów i Pań, celem objęcia generalnego przedstawicielstwa na poszczególne powiaty. Możliwość zdobycia stałej i dobrej zarobkowej, która przy wydatnej pracy jest gwarantowana. **Niezłomne warunki:** Wykształcenie przynajmniej średnie, dobre referencje i celem otrzymania drogocennej kolekcji zabezpieczenie gotówkowe najmniej w wysokości zł 500.— Byli urzędnicy i wojskowi obecni w sferach obywatelskich i urzędniczych mają pierwszeństwo. Zgłoszenia tylko pisemne z krótkim życiorysem i możliwie fotografią, skierować pod „De-Ha-Ka” — Biuro Ogłoszeń „Par” Katowice, Pierackiego 8.

Dobrze utrzymany wózek dziecięcy

okazyjnie do nabycia. Adres w eksped. Głosu.

Dla ucznia rzeźnickiego

poszukuję miejsca nauki. Zgłoszenia uprasza do eksp. Głosu.

Stoneczne 3 pokoje

przedpokój, kuchnia, szafka, gaz i elektryczność na I piętrze, do wynajęcia. Zgł. Leszno, Osiecka m. 4. Zgłosz. od godz.

wzruszająca epopea bohaterstwa i poświęcenia V. dywizji syberyjskiej. W rolach głównych: Kryst. Ankiewicz, A. Brodzisz, E. Bodo, L. Werman, Mieczysław Cybulski, Kazimierz Junosza-Stepański. Niezwykle interesująca akcja! Sceny pełne humoru i sentymentu! Doskonała gra! Początek o godz. 8, w niedzielę o g. 4, 6 i 8 w